

Sylwia i Tomek, Jest wesele

Andrzej Zbąkiewicz trochę spięty jest od rana
Myśli mocno o swej pięknej na na na na
A ta panna w białą suknię już ubrana
Kapela marsza gra

Jest rodzina i wesele się zaczyna
Sąsiad Tadek, wujek, ciotka, babka, dziadek
Słychać: "gorzko" bo już pełne szkło
Jest orkiestra no to razem, heja ho !!

REF.

Jest wesele, jest wesele
każdy pije, je
Jest wesele, jest wesele
goście bawią się
Jest wesele, jest wesele
głośno jest że hej
Jest wesele, jest wesele
jeszcze bracie wlej!

Późna godzina a pan Stasiu się wygina
Na parkiecie makarenę swą wycina
Jego stara kwaśna mina, wali klina
Bo od wina kaca ma

A wuj Michał już tej nocy nie wytrzymał
Bratanicę młodą piękną swą przydybał
No i walca chciał zatańczyć z nią
Lecz teściowa przyszła i popsowała to

REF.

Jest wesele, jest wesele
każdy pije, je
Jest wesele, jest wesele
goście bawią się
Jest wesele, jest wesele
głośno jest że hej
Jest wesele, jest wesele
jeszcze bracie wlej!

Młody gapa, dookoła sali lata
Żonkę zgubił, choć niedawno ją poślubił
Że był w szoku spodnie muchą rozdarł w kroku
Siada z boku będzie szył

Sąsiad Jerzy bez swej małżonki bieży
Z trasy zboczył bo się młodą zauroczył
Choć nieskładnie, powiem to tej pięknej pannie
Ona dzisiaj tańczy dla mnie!

REF.

Jest wesele, jest wesele
każdy pije, je
Jest wesele, jest wesele
goście bawią się
Jest wesele, jest wesele
głośno jest że hej
Jest wesele, jest wesele
jeszcze bracie wlej!